

Sygn. akt I ACa 663/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 52/16

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz radcy prawnego K. P. kwotę 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 621 (sześciuset dwadziestu jeden) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
-------------------------------------	---------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 663/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, w ramach którego powód domagał się zasądzenia od pozwanej 170 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 135 000 zł od dnia 13 stycznia 2016 r. i od kwoty 35 000 zł od dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 2008 r. strony pozostawały w związku. Nie zamieszkiwały jednak wspólnie na stałe, nie miały ustalonego wspólnego budżetu, choć nie zawsze ściśle rozliczały się z wydatków. Zdarzało się, że wzajemnie regulowały swoje zobowiązania, z reguły następnie to potem rozliczały. Powód zamieszkiwał na stałe w R., pozwana w S. Pozwana czasem udostępniała powodowi swoją kartę bankomatową wraz z numerem PIN do jej osobistego rachunku bankowego w (...) S.A. Pozwana oprócz tego rachunku miała także drugi rachunek bankowy przypisany do jej działalności gospodarczej, do którego również miała kartę i na który wpływało jej wynagrodzenie. Pozwana udostępniła również powodowi dane niezbędne do logowania na jej rachunku bankowym w (...) S.A. Z początkiem 2009 r. powód poprosił pozwaną, aby udostępniła mu swój rachunek bankowy, na który chciał wpłacić własne środki, którymi po ich wpłacie miał swobodnie dysponować i inwestować je. Pozwana wyraziła na to zgodę. Powód tłumaczył, że poważnie traktuje ich relację i zamierza zlikwidować swój rachunek bankowy. W okresie od stycznia do czerwca 2009 r. powód dokonał na rachunek bankowy pozwanej pięć przelewów na łączną kwotę 170 000 zł : w dniu 20 stycznia na kwotę 20 000 zł z opisem „umowa (...)”, w dniu 13 lutego na kwotę 25 000 zł z opisem „umowa (...)”, w dniu 16 marca na kwotę 40 000 zł z opisem „umowa (...)”, w dniu 24 czerwca na kwotę 50 000 zł z opisem „umowa (...)”, w dniu 24 czerwca na kwotę 35 000 zł z opisem „umowa (...)”. W 2009 r. powód zawierał z osobami trzecimi umowy, na podstawie których zobowiązywał się wobec tych osób do pomnażania powierzonego mu przez te osoby kapitału. Umowę taką zawarł m.in. z M. M., a także z M. S.. Umowy te nie były sporządzane na piśmie. W czerwcu 2011 r. M. S. skierował do Prokuratury Rejonowej w M. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez D. R.. W zawiadomieniu wskazano, że powód proponował mu usługi doradztwa finansowego. Na skutek zawartych umów przekazał powodowi „do zarządzania” kwoty 70 000 zł i 80 000 zł. M. S. podał, że w dniu 10 września 2009 r. powód wypłacił mu kwotę 50 000 zł, a kolejną miał mu zapłacić na początku listopada 2009 r. – którego to terminu nie dotrzymał i zaczął unikać kontaktu. W marcu 2010 r. oddał mu 20 000 zł. Zarzucił D. R. oszustwo polegające na tym, że zamiast zainwestować przekazane mu pieniądze zagarnął je dla siebie. W dniu 26 stycznia 2009 r. pozwana zawarła z (...) Banku S.A. umowę o świadczenie usług maklerskich. Dla obsługi przelewów pieniężnych związanych z realizacją tej umowy pozwana wskazała swój rachunek bankowy w (...) S.A. Powód dysponował środkami finansowymi przelany na rachunek bankowy pozwanej według swojego uznania, a pozwana akceptowała fakt, że wykorzystuje w tym celu jej konto bankowe. W tym celu udostępniała powodowi kartę, za pomocą której mógł dokonywać wypłat w bankomatach, a także dane umożliwiające wykonywanie przelewów w systemie bankowości internetowej. Nadto powód inwestował pieniądze przelane na rachunek pozwanej wydając dyspozycje dla (...) Banku S.A. – w oparciu o wyżej opisaną umowę z 26 stycznia 2009 r. W okresie od stycznia 2009 r. do marca 2010 r. powód dokonując przelewów i realizując wypłaty z bankomatów rozdysponował środki pieniężnie, które przekazał na rachunek bankowy pozwanej. Nastąpiło to w drodze następujących operacji:

- w dniu 23 stycznia 2009 r. powód z rachunku pozwanej dokonał przelewu kwoty 20 000 zł na rachunek bankowy M. M., z którą łączyła go umowa o doradztwo finansowe i pomoc w inwestowaniu. Były to te środki, które w dniu 21 stycznia 2009 r. przekazał na rachunek pozwanej;

- w dniu 12 marca 2009 r. powód z rachunku pozwanej dokonał zapłaty kwoty 10 020,76 zł na poczet kaucji dotyczącej umowy leasingu samochodu, a nadto w dniu 17 listopada 2009 r. zapłacił ratę leasingową w kwocie 2 000 zł;

- dniu 11 marca 2010 r. zapłacił z konta pozwanej kwotę 1 560 zł i 116,52 zł tytułem swoich zobowiązań czynszowych i opłat za media;

-w okresie od marca 2009 r. do lutego 2010 r. dokonywał wypłat kwot w wysokości od 2 000 zł do 5 000 zł. Wielokrotnie jednego dnia dokonywał kilku wypłat znacznych kwot – przykładowo: 4 lipca 2009 r. - 1 200 zł, a następnie 2 x 39 000 zł,

28 maja 2009 r. 2 x 2 500 zł, 16 czerwca 2009 r. 2 x 3 900 zł, 17 lipca wypłaty kwoty 3 000 zł, następnie 4 000 zł, 3 sierpnia wypłaty 2 x 3 000 zł, 26 sierpnia wypłaty 2 x 3 900 zł, a następnie wypłata kwoty 2 200 zł, 8 sierpnia 2009 r. wypłaty 2 x 3 900 zł, a następie 1 800 zł, 1 i 3 września wypłaty po 39 000 zł, 24 września 2009 r. wypłaty 2 x 3 900 zł, a następnie wypłata 2 200 zł, 29 września wypłaty 3 x 3 000 zł, 1 października wypłaty 5 x 2 000 zł, 2 października 2009 r. wypłaty 2 x 3 900 zł, a następnie 700 zł, 5 października wypłaty 9 x 3 000 zł. Suma tych wypłat z bankomatów wyniosła 156 600 zł (w okresie od 13 marca 2009 r. do 12 lutego 2010 r.). Przychód pozwanej za 2009 r. wyniósł 15 448,33 zł, a za 2010 r. 46 076,58 zł. W okresie, w którym pozwana pozostawała w związku z powodem nie zmienił się istotnie jej poziom jej życia. Uzyskiwała ona dochody wyłącznie z jednego źródła w wysokości od 2 000 zł do 3 000 zł miesięcznie - z własnej działalności gospodarczej wykonywanej we współpracy z (...) spółką z o.o. W 2010 r. ujawniły się kłopoty finansowe powoda, który posiada znaczne zadłużenie wobec ZUS, osób fizycznych i banków. W czerwcu 2010 r. zawarł ugodę dotyczącą swojego długu na kwotę 53 000 zł. W marcu 2011 r. Komornik skierował zajęcie do jego rachunku bankowego w (...) Banku (...) w K. na kwotę 20 000 zł należności głównej oraz dodatkowo z tytułu odsetek i kosztów. W sprawie sądowej o alimenty na rzecz syna, w trakcie rozprawy w lipcu 2013 r. podał, że jego zadłużenie wynosi ponad 1 000 000 zł. W dniu 30 listopada 2015 r. powód przesłał do pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy (...) z 20 stycznia 2009 r. (dotyczącą przelewów z 20. 01. 2009 r., 13. 02. 2009 r. i 16. 03. 2009 r.) na łączną kwotę 85 000 zł. Wezwał pozwaną do zapłaty tej kwoty w terminie 7 dni. W dniu 30 listopada 2015 r. powód przesłał do pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy (...) z 24 czerwca 2009 r. (dotyczącą przelewu z 24. 06. 2009 r.) na kwotę 50 000 zł oraz oświadczenie o rozwiązaniu umowy (...) z 24 czerwca 2009 r. (dotyczącą przelewu z 24. 06. 2009 r.) na kwotę 35 000 zł. Wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni.

Przedstawiony stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dowodów z dokumentów, które Sąd uznał za istotne dla ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał Sąd, iż strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Nadto zaznaczył, iż wśród tych dokumentów znajdował się wyciąg z rachunku bankowego pozwanej w mBanku, wraz z adnotacjami pozwanej wskazującymi rodzaj dokonanych (według pozwanej) przez powoda operacji na jej koncie, zaś wnioski wynikające z analizy tego dokumentu Sąd uwzględnił dokonując ustaleń. Odnosząc się do zarzutu powoda, iż w złożonym zestawieniu pozwana wymazała część operacji Sąd Okręgowy wskazał, iż dowód ten przedstawiła pozwana podając, iż ma on być przeprowadzony dla wykazania, jakie operacje na koncie wykonał powód. Z zestawienia wynikają wpływy związane z wpłatami dokonanymi przez powoda, nadto Sąd dokonał analizy tych czynności, które z tego zestawienia wynikają. Zdaniem Sądu, fakt, że na koncie wykonywane były jakieś jeszcze inne operacje nie niweczy ustaleń co do tego, że czynności które są widoczne w zestawieniu zostały zrealizowane. W dalszej kolejności Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków – E. C., D. K. oraz A. B., jakkolwiek podał, że zeznania te miały ograniczone znaczenie dla poczynienia ustaleń w zakresie, w jakim stan sprawy był sporny. Wskazał Sąd, że świadkowie E. C. i D. K. zeznały, iż pozwana udostępniała powodowi swoją kartę do bankomatu oraz że wykonywał on przelewy z konta pozwanej, a takiej treści zeznania składał też powód. Nadto w oparciu o zeznania tych świadków Sąd poczynił ustalenia co do sytuacji majątkowej pozwanej - w szczególności jej poziomu życia i czy uległ on zmianie w trakcie związku z powodem. Odnośnie do zeznań świadka A. B. Sąd podał, iż świadek zeznał jedynie, że słyszał, iż były jakieś pieniądze na koncie pozwanej, nie miał jednak żadnych konkretnych informacji co do uzgodnień stron w tym zakresie. Podkreślił Sąd Okręgowy, że świadkowie nie mieli żadnej wiedzy co do tego czy i jakie umowy były zawarte między stronami w związku z pieniędzmi przekazanymi przez powoda na konto pozwanej.

Wskazał Sąd, iż powód wywodził swoje roszczenie z umów pożyczek, przy czym, jak twierdził zostały one zawarte w formie ustne, ale pośrednim dowodem ich zawarcia są przelewy bankowe i opisy tych przelewów. Wobec braku umów na piśmie ustalenia w tym zakresie Sąd musiał więc poczynić w oparciu o inne zaoferowane przez strony dowody. Nie były w tym zakresie przydatne zeznania świadków. Natomiast co do treści umowy, jaka została zawarta przez strony przy przekazaniu na konto pozwanej pieniędzy oraz co do tego, kto dysponował pieniędzmi wpłaconymi na konto, strony złożyły zeznania sprzeczne za sobą. Sąd dokonał ich oceny i uznał za wiarygodne zeznania złożone przez pozwaną, w efekcie poczynił ustalenia zgodne ze stanowiskiem prezentowanym w sprawie przez pozwaną. Uznając zeznania pozwanej za wiarygodne Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że gdyby pozwana zdecydowała się na zaciągnięcie dużej ( biorąc pod uwagę jej dochody ) pożyczki, to musiałby temu towarzyszyć jakiś konkretny cel,

nadto skoro strony w tamtym okresie pozostawały w bliskich relacjach to powinien on być powodowi znany. W pozwie powód wskazywał, że pozwana zaciągając pożyczkę chciała zwiększyć swoją zdolność kredytową - chciała bowiem ubiegać się o kredyt na zakup domu, jednakże jak stwierdził Sąd niezależnie od racjonalności takiego stwierdzenia, to w sprawie nie ustalono aby po 2009 r. (aż do 2014 r.) pozwana podejmowała jakiegokolwiek kroki w celu zaciągnięcia kredytu (umowę o kredyt faktycznie zawarła ale dopiero w 2014 r.). Zaznaczył też Sąd, iż w trakcie przesłuchania w charakterze strony powód na te same okoliczności złożył odmienne zeznania podając, że pozwana chciała od niego uzyskać środki z pożyczki, gdyż zamierzała je zainwestować, i że umawiali się co do odsetek uzgadniając, że wyniosą one około 10 % w skali miesiąca. Te twierdzenia powoda uznał Sąd I instancji za niewiarygodne jako sprzeczne z tym, co sam wskazywał w uzasadnieniu pozwu, a nadto jako nieracjonalne, skoro pozwana nie miała żadnych poważnych zamierzeń inwestycyjnych z gwarancją odpowiednio wysokiego zysku – tak aby dawał perspektywę zrekompensowania obciążenia takim odsetkami. Za wiarygodne jednocześnie przyjął Sąd twierdzenia pozwanej, że to powód w dniu 23 stycznia 2009 r. przelał z jej konta na rachunek bankowy M. M. kwotę 20 000 zł, a to wobec ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych – rodzaju działalności, jaką powód prowadził, faktu że tym czasie zawarł umowę z M. M., które wskazują, iż taką transakcję można racjonalnie powiązać wyłącznie z działalnością powoda. W przekonaniu Sądu brak jest natomiast jakiegokolwiek podstaw do ustalenia, że istniały przyczyny, dla których to pozwana miałaby dokonać takiego przelewu na rzecz M. M., z którą nie łączyły ją żadne relacje o charakterze finansowym. Racjonalne, według Sądu Okręgowego, jest także wytłumaczenie tej sytuacji zaprezentowane przez pozwaną, która podała, że po przelaniu kwoty 20 000 zł w dniu 21 stycznia 2009 r. nie była jeszcze zawarta umowa z (...) i z tego względu powód zdecydował się te pieniądze przekazać na rachunek M. M.. Wskazał nadto Sąd, iż powód przyznał, że dokonał z rachunku pozwanej płatności na rzecz firmy leasingowej, a także za swoje zobowiązania za mieszkanie, jednakże Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom, że pieniądze te zwrócił pozwanej w gotówce. Podkreślił Sąd, że nie ma na to żadnych dowodów poza twierdzeniami samego powoda, poza tym powód miał własne konto bankowe, trudno zatem wyjaśnić racjonalnie dlaczego tak znaczne kwoty ( w przypadku kaucji dla firmy leasingowej przeszło 10 000 zł ) płacił z konta pozwanej. Logicznie taką sytuację można, w ocenie Sądu, wytłumaczyć tylko tak, że powód dokonywał takich przelewów, gdyż na koncie pozwanej dysponował własnymi środkami. Sąd dał również wiarę twierdzeniom pozwanej, że to powód dokonał wypłat z bankomatów kwoty 156 600 zł ( w okresie od 13 marca 2009 r. do 12 lutego 2010 r. ). We wszystkich wypadkach były to wypłaty dużych kwot, czasem było to kilka wypłat w jednym dniu, lub dzień po dniu, co powoduje, iż należy wykluczyć, że takie wypłaty mogły być związane z bieżącymi wydatkami, czy nawet większymi zakupami - które przecież nie mogły powtarzać się tak regularnie, zwłaszcza że nie ustalono, aby w tym okresie poziom życia pozwanej wzrósł. Ustalono bowiem (zeznała tak i pozwana i powód), że pozwana miała dochody tylko z jednego źródła i wynosiły one 2 000-3 000 zł. Takie wypłaty można więc wiązać z działalnością prowadzoną przez powoda. Wreszcie Sąd zwrócił uwagę, że gdyby to pozwana w ciągu niespełna roku dokonała wpłat na przeszło 150 000 zł, a dodatkowo miała jeszcze otrzymać od powoda zwrot kilkunastu tysięcy złotych w gotówce, to powód powinien wiedzieć na co tak znaczne kwoty pozwana miałaby przeznaczać i z pewnością powoływałby się na te okoliczności. Powód przyznawał, że miał wgląd w konto pozwanej (nie kwestionował że wykonywał przelewy), miał więc obraz tego, jakie operacje na koncie są dokonywane, zaś strony były wówczas w bliskich relacjach.

Sąd Okręgowy przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku wskazał, iż powód żądając od pozwanej zapłaty podawał, iż roszczenie jest wywodzone z umowy pożyczki, jaką zawarł z pozwaną, a zatem znajduje podstawę w art. 722 k.c. Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. powód powinien udowodnić, iż kwoty przelane na konto pozwanej były jej przekazane w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki - co oznaczałoby, że pozwana była uprawniona do dysponowania tymi kwotami i zobowiązana do ich zwrotu na rzecz powoda. Jednakże powód nie udowodnił, że zawarł z pozwaną umowę pożyczki, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowody prowadził do innych ustaleń. Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ustalono też zostało, że strony zawarły umowę nienazwaną, na podstawie której pozwana zobowiązała się do nieodpłatnego udostępnienia powodowi swojego rachunku bankowego i umożliwienia mu dysponowania jego środkami pieniężnymi wpłaconymi na ten rachunek - dokonywania operacji bankowych. Brak było przy tym podstaw do ustalenia, że pozwana zobowiązywała się wobec pozwanego do zwrotu tych należności. Powód, który miał dostęp do własnych środków na koncie bankowym należącym do pozwanej, rozdysponował te środki - w okresie do marca

2010 r. Po tym okresie na rachunku pozwanej nie było już żadnych pieniędzy stanowiących własność powoda. Umowa została zatem w całości wykonana zgodnie z jej treścią - tj. zgodnie z art. 354 par 1 k.c. W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do ustalenia, aby powodowi wobec pozwanej przysługiwały jakiegokolwiek roszczenia, czy to na podstawie przepisów o zobowiązaniach umownych, przepisów o odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, czy wreszcie brak podstaw do przyjęcia, że pozwana jest wzbogacona kosztem powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa.

W apelacji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Skarżący zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 720 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, w sytuacji gdy umowa zawarta pomiędzy stronami była umową pożyczki, art. 405 k.c. oraz umową art. 410 § 2 k.c. polegające na ich niezastosowaniu i w konsekwencji uznaniu, że brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że ewentualny sposób rozliczenia między stronami - w sytuacji przyjęcia, że nie doszło między stronami do zawarcia umowy pożyczki - należało dokonać w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu albo też o przepisy o nienależnym świadczeniu, skoro powód przekazał na rachunek bankowy pozwanej kwoty sprecyzowane w pozwie i brak jest jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na przyjęcie, iż to on wypłacił je z bankomatów posługując się kartą płatniczą pozwanej;

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez niezbadanie w sposób należyty materiału dowodowego, jego wybiórcze potraktowanie, a w konsekwencji jego dowolną ocenę, która doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że to powód dokonał wypłat z bankomatów, oraz że środki z rachunku bankowego, które przeznaczył na swoje zobowiązania (leasing, mieszkanie) nie zostały zwrócone pozwanej w gotówce a następnie wpłacone w wpłatomatach, podczas gdy pozwana mimo wniosku powoda nie przedłożyła pełnego wyciągu z posiadanego rachunku bankowego zamazując poszczególne transakcje; nadto powód upatrywał naruszenia wskazanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności oparcie się przy wyrokowaniu wyłącznie na twierdzeniach pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, gdyż zaskarżony wyrok należy uznać za prawidłowy. W pierwszej kolejności odnieść się trzeba do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i dokonać kontroli ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, gdyż ich poprawność ma decydujące znaczenie dla zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego. Niewątpliwie w niniejszej sprawie sporne są głównie okoliczności faktyczne odnoszące się do ustalenia, jakiej treści łączyło strony porozumienie, które było podstawą ulokowania przez powoda na rachunku bankowym pozwanej środków finansowych w łącznej kwocie 170 000 zł oraz następnie kto owe środki rozdysponował. Ustalenie tych okoliczności miało przesądzić o tym, jakie przepisy prawa materialnego wchodzi w rachubę i czy pozwana jest zobowiązana zwrócić powodowi przelane na jej konto sumy. W okolicznościach sprawy dokonanie ustaleń faktycznych wiązało się z koniecznością oceny wiarygodności zeznań stron, tak co do charakteru zawartej przez nich umowy, jak i tego kto zużył środki finansowe przekazane na rachunek bankowy pozwanej przez powoda. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny za wiarygodną uznał wersję pozwanej i przede wszystkim na podstawie jej zeznań ustalił istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne. Ważne jednak jest, że oceny wiarygodności zeznań stron dokonał Sąd I instancji odnosząc ich sprzeczne twierdzenia do pozostałego materiału dowodowego oraz poddając je analizie przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego i logiki. Do takiej oceny Sąd zaś był nie tylko uprawniony lecz wręcz zobowiązany. Stwierdzić również należy, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena nie narusza zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i tym samym nie nosi cechy dowolności oraz odpowiada dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Z tych względów uznając za akceptowalną na tle regulacji art. 233 § 1 k.p.c. ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny będące jej konsekwencją ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji przyjmuje za własne. Na tle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego prawidłowo także zastosował Sąd I instancji przepisy prawa materialnego, zasadnie uznając że w sprawie nie znajdują zastosowania ani przepisy o pożyczce ani o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu).

Odnosząc się jeszcze bliżej do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że ze względu na zasadę bezpośredniości postępowania to Sąd I instancji jest przede wszystkim instancją powołaną do oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów. Z tego względu zarzut naruszenia omawianego przepisu mógłby być uznany za słuszny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów czyli regułom logicznego myślenia i właściwego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego. Co więcej wskazać należy, iż nawet jeżeli z określonego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, lecz sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym czyli ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) to ocena ta musi się ostać. Tylko bowiem w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia :14 stycznia 2000 r. ,I CKN 1169/99, 16 maja 2000 r. ,CKN 1097/00, LEX nr 52624, 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, LEX nr 180925). Tak jednak, wbrew zarzutom skarżącego, nie jest w niniejszej sprawie, zaś apelacja koncentruje się na przedstawianiu własnej wersji, co jest niewystarczające. Wersji nie do końca zresztą konsekwentnej, gdyż jakkolwiek powód utrzymuje, że strony zawarły ważną umowę pożyczki to jednocześnie poszukuje podstawy dla swojego żądania w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu), których zastosowanie uzasadniać miałyby potrzeba rozliczenia po ustaniu konkubinatu stron. Jak już jednak zaznaczono ocena Sądu Okręgowego jest przekonująca, odpowiadająca kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c.; nie zachodzi przeto potrzeba szczegółowego powielania jej w tym miejscu. Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacją. Dodać tylko można, że za przyjęciem jako wiarygodnej wersji pozwanej, (a tym samym przesądzającym o braku wiarygodności powoda) co do tego, że strony nie łączyła umowa pożyczki, a środki wpłacone na konto pozwanej, to powód wypłacił i przeznaczył na własne potrzeby jest także to, że o zwrot „pożyczki” skarżący upomniał się dopiero pod koniec 2015 r., mimo że od rozstania w grudniu 2012 r. strony są silnie skonfliktowane i toczą się między nimi inne sprawy sądowe, w których to sporach skarżący wcześniej nie powoływał się na dług pozwanej. Poza tym zauważyć można, że o ile miała być zawarta przez strony umowa pożyczki to umowa taka powinna być zgłoszona do opodatkowania w Urzędzie Skarbowym. Zgłoszenie nie jest oczywiście warunkiem ważności umowy pożyczki, niemniej gdyby taki fakt miał miejsce to potwierdzałby prawdziwość wersji powoda. Wreszcie za sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowym rozsądkiem należy uznać wersję powoda, że co prawda z „pożyczonych” pozwanej pieniędzy pobrał on środki finansowe, jednakże następnie ponownie wpłacił je na konto pozwanej i to w takiej wysokości, aby odpowiadało ono środkom przelanym w oparciu o dokumenty przelewów, którymi dysponuje powód. Dokumenty, na których zresztą nie określono, iż tytułem do ich wykonania jest umowa pożyczki (czy też umowy), a jedynie bliżej niesprecyzowana umowa (umowy) oznaczona numerem. Gdyby zresztą kolejne wpłaty powoda – po podjęciu przez niego środków z konta pozwanej - miały być dokonane tak jak twierdzi apelujący, do dyspozycji pozwanej, zgodnie z zawartymi umowami pożyczek to w jego interesie było udokumentowanie tych wpłat, czego jednak nie uczynił. Jak też nadmieniono do końca 2015 r. nie rościł żadnych pretensji do pozwanej z tytułu umów pożyczek czy braku rozliczenia z konkubinatu. Wszystkie te okoliczności przemawiają więc za wersją pozwanej, zgodnie z którą dlatego tych czynności powód nie dokonywał, bo nie było takiej potrzeby, skoro strony nie łączyła umowa pożyczki, a wpłacone na rachunek pozwanej pieniądze to powód pobrał i zużył.

Wskazać także trzeba, że zawarta w art. 233 § 1 k.p.c. norma procesowa, której jedynie naruszenia apelujący zarzuca, dotyczy oceny zebranego przez sąd materiału. Norma ta nie odnosi się zatem do wniosków dowodowych oddalonych przez sąd, czy dowodów nieprzeprowadzonych z urzędu. Natomiast do całości zgromadzonego materiału dowodowego (przeprowadzonych dowodów) Sąd Okręgowy skrupulatnie się odniósł, w tym w szczególności do zeznań stron i złożonych przez pozwaną wyciągów z rachunku bankowego. Formalnie również nie został złożony przez powoda wniosek dowodowy obejmujący żądanie zobowiązania przez Sąd pozwanej do przedłożenia pełnego wyciągu z jej konta (bez zamazania pewnych pozycji). Zresztą z tego względu Sąd I instancji nie wydawał w tym przedmiocie postanowienia dowodowego. Apelacja nadto nie zawiera zarzutu naruszenia właściwych przepisów prawa

procesowego co do nieprzeprowadzenia dowodu w tym względzie. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd II instancji, w granicach zaskarżenia, bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania oraz wszelkie naruszenia prawa materialnego. Sąd ten jest jednak związany zarzutami prawa procesowego (oprócz nieważności postępowania), nie jest więc zobowiązany rozważać i omawiać wszelkich uchybień Sądu I instancji, nawet jeżeli mogłyby one mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego, np. z: 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, OSNP 2009/21-22/283, 14 stycznia 2009 r., IV CSK 350/08, LEX nr 487549, 5 listopada 2009 r., I CSK 108/09, LEX nr 570110, 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, LEX nr 677914, 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Wobec braku odpowiedniego zarzutu procesowego Sąd Apelacyjny ostatecznie zrezygnował z postępowania dowodowego co do tej kwestii, zmieniając swoje postanowienie dowodowe z mocy art. 240 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (k. 496 verte i k.592). Nadmienić przy tym trzeba, że do wydanego postanowienia nie zostało zgłoszone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Reasumując przedstawione wywody stwierdzić należy, że wyartykułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był chybiony. Jak już wskazano poprawność ustaleń faktycznych determinowała prawidłowość podstawy prawnej rozstrzygnięcia, której w świetle owych ustaleń nie można zakwestionować. Apelacja jako nieuzasadniona podlegała zatem oddaleniu. Odnieść się jeszcze tylko należało do wniosków składanych w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną, które generalnie podlegały oddaleniu bądź jako spóźnione bądź okoliczności, które miały z nich wynikać zostały ustalone zgodnie z intencją wnioskującej o ich przeprowadzenie. Ta druga sytuacja dotyczy faktu zawierania przez powoda - poza ramami wykonywanej pracy zawodowej - transakcji z różnymi osobami, których przedmiotem miało być powiększanie powierzonego mu przez te osoby kapitału. Poza tym okoliczność, że działania te nie mieściły się w ramach obowiązującego porządku prawnego wynikała z przedstawionego przez pozwaną prawomocnego wyroku karnego skazującego powoda za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (k.488-493). Fakt wydania tego orzeczenia przyznał powód (k.496 verte). Nie zachodziły także podstawy, w świetle art.177 § 1 pkt 4) k.p.c., zawieszenia postępowania apelacyjnego do czasu zakończenia postępowania karnego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Katowicach o sygnaturze akt XVI K 189/14, skoro nadto zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający dla dokonania istotnych ustaleń faktycznych, którego ocena pod kątem wiarygodności i mocy wiążącej należała do sądu orzekającego w tej sprawie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego uzasadnia art. 385 k.p.c., a odnośnie do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym § 8 pkt 6) w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714 z póź. zm.).

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
-------------------------------------	---------------------------	---------------------